

KURIER LITIEWSKI

w WILNIE DNIA 23. Maja V. S. ROKU 1806.

ROSSYA.

S. PETERSBURG VS. 15 Maja. Batalion strzelców leibwardyi przemienia się w regiment, do którego uformowania batalion drugi będzie przydany. Woyska Dońskiego GM. Ilowayski 4 przyjmuje się do służby; iakoteż Pruskiej i Austriackiej służby Officyerowie: Flugk i Graf Tilly. Za przełożeniem G. infanteryi Graffa Buxhewden, otrzymali rangę wyższą; rządca Kancellaryi iego Ławrow, i Sekretarz Schreter, którzy nie tylko wypełnili swój obowiązek w ułatwieniu dzieł wojskowych, ale też podczas Austerlickiej bitwy nieodstępnie znajdowali się przy pomienionym Generale.

D. 18 Maja. Kaukazki Podskarbi Gubernski Bukanow dla wieku podeszłego, uwolniony od służby 45 letniej z pensją całej gaży. Prezydentem sądu kryminalnego Tobolskiego został Nadworny konsyliarz Rozskazow, Irkuckiego Garnowski. Służący w ekspedycji zatrudniający się naprawą Rewelskiego portu Konsyliarz Lot umieszczony w Heroldyi. W departamencie Grodzieńskiego sądu kryminalnego Konsyliarzem będzie Konsyliarz Wysoczyn dawniej Gubernski Prokurator Wileński. GM. De Gervais darowano w 12 letnią dzierżawę bez płacenia kwarty w Gubernii Grodzieńskiej Powiecie Kobryńskim Starostwo Psiszczewskie, po upłynieniu terminu zamierzonego dzisiejszemu dzierżawcy. Konsul w Negreponcie Konsyliarz Krewat otrzymał rangę Konsyliarza Kolleskiego.

PRUSSY.

BERLIN 27 Maja. Odebraliśmy oświadczenie imieniem Króla Szwedzkiego ogłoszone w Stralsundzie; którego osnowa następuje. Jak tylko Król Imć postanowił czynnie wchodzić do związku przeciw Napoleonowi przywłaszczeniom zkleionego, w pierwszej zaraz chwili zwrócił uwagę swoją na zachowanie dzierżaw Elektorckich Króla Brytańii W. na lądzie, z których wtenczas woyska Francuzkie ustępowały. Mając do Hannoveru wkroczyć na czele armii zprzymierzonej, której hetmanił, i razem odebrawszy wiadomość, że dywizya Pruska zmierza do tegoż kraju, Gustaw Adolf chciał wiedzieć zamiary dworu Berlińskiego, i zapytał się poufale, ieliby ciągnięcie żołnierzy Fryderyka 3 równy cel miało z armią zprzymierzoną, to jest przywrócenie Elektoratu Panu prawemu; w tym przypadku albowiem woyska Pruskie powinny być spólnie czynić z innemi. Dwór Berliński nie chciał wchodzić w jasne tłumaczenie rzeczy tak ważnej.

Dalsze ociąganie się iego w przyjęciu sprawy powszechnej zprzymierzeńcom, pomnożyło podejrzenie i nieufność Króla Szwedzkiego. Ten Monarcha uprzedzając następne zdarzenia, gdy ledwie jeszcze domyślić się i zgadywać można było skryte zamiary Fryderyka 3 względem Hannoverskich krajów, oświadczył głośno, że prowincya Lawenburgska zostanie pod opieką woysk Szwedzkich, dopóki między Gustawem Adolfem i Jerzym 3 nie zaydzie umowa. Do Króla Brytańii W. iako właściwego pana należało stanowić o przyszłym losie dziedzicznych krajów swoich; żadne zaś ugody zciągające się do nich między Francją i Prusami zrobione, nie mogły być dopuszczone i przyjęte. A jednak na zasadzie tej umowy z Napoleonem zawartej Król Pruski w odezwie swojej d. 27 Stycznia gruntować usiłuje prawo swoje do Hannoveru. Kilkakrotne oświadczenia przed zaiganiem Elektoratu czynione od dworu Berlińskiego, iż kraj zajmują dla tego jedynie, ażeby mieszkańców zasłonił od nowych klęsk, zdawały się dostateczną rękojmią przyszłej udzielności Hannoveru. Lecz wkrótce inaczej mówić zaczęto.

Nie tylko kraj nieszczęśliwy w czasie prędkim poczytywać przestano za wzięty w zakład dla bezpieczeństwa, iak Fryderyk 3 powiedział uroczyscie w odezwie wspomnianej; ale też edyktem nowym 1 Kwietnia danym ogłosił zupełne i nieodzowne wcielenie onego do Monarchii Pruskiej, dowodząc że tak czynić dozwalało prawo zawoiowania, i traktat z Francją podpisany. W takich okolicznościach Gustaw Adolf zawsze wierny obowiązkowi swoim, które przyiósł względem Jerzego 3, umyślił postępować z iak największą bacznością, gdy zwłaszcza wyniszczyć trzeba było z dzierżaw Niemieckich zprzymierzeńca swojego, które raz opuszczone od woysk Szwedzkich, natychmiast Prusakom dostać się miały. Przestając zatem na ubezpieczeniu prowincyi leżącej na brzebu prawym Elby, gdy oddalał się z Ratzeburga, oświadczył Gustaw Adolf, iż zostawiwszy w tém Xięstwie dywizyą woysk Szwedzkich pod sprawą G. Adjutanta Loewenhilma, kroki nie przyjazne przeciw temu żołnierzowi i udzielności Lawenburga czynione, poczyta za napadnięcie dzierżaw własnych korony swojej.

To oświadczenie kilkakroć było przesłane do komendantów Pruskich w Hannoverze i Marchii, mianowicie przez list G. Loewenhilma d. 13 kwietnia, w którym wyraźnie powiada, że ma ścisły rozkaz bronienia się przeciwko woysku obcemu, któreby do Lawenburga wtargnąć chciało. A jednak d. 23 kwietnia dywizya woysk Pruskich granicę przeszła w Marienstet; i chociaż rycerstwo Szwedzkie waleczny odpor dawało, Półkownik Beeren w przewyższającej stawiąc liczbie, gwałtownym sposobem kraj cały opanował. Gustaw Adolf w takich okolicznościach, postępkowi gwałtownego nie mógł nie poczytać za nieprzyjaźń dopełnioną ku sobie ze strony dworu Berlińskiego. Przeto rozkazał zatrzymać wszystkie statki Pruskie, które się znajdowały w portach Szwedzkich. A i jeżeli tak długo nie oświadczał, że czuje krzywdę sobie i zprzymierzeńcom swoim zrobioną od Fryderyka 3, czynił to jedynie ażeby dowiedzieć, iak statecznie pragnął uniknąć ile podobno, zaczepki wszelkiej. Ścisły związek trwający między Prusami, i Francją Mocarstwem zprzymierzonym nieprzyjazną, zakazany handel Angielski w portach i na rzekach Niemiec północnych, niesłusznie przywłaszczone panowanie w Hannoverze; to wszystko jasnie pokazywało, iaki jest prawdziwy zamiar dworu Berlińskiego; dopełniła miarę napaść woysk Szwedzkich w Lawenburgskiej prowincyi od Prusaków. Niżej podpisany za wyraźnym rozkazem Króla pana swojego, wiernie opisał wszystko, ażeby zprostować opinią powszechną względem stanu, na którym dziś są interesa Szwedzkiej i Pruskiej Korony. W Stralsundzie d. 27 kwietnia 1806. Graf Fersen Marszałek W.

Skutkiem oświadczenia tego był rozkaz późniejszy Gustawa Adolfa, żeby eskadra Szwedzka w porcie Carlsronie uzbrojona, pod sprawą Admirała Cederstroem wyszedłszy pod żagle, zamknęła wszystkie porty Pruskie nad morzem Bałtyckim położone. Gdybyśmy więc chcieli do nich przyjmować okręta, najbardziej Angielskie, co wyrokiem Królewskim, który zamykał inne porty i rzeki, nie jest zabronione; gdyby Anglicy, którzy nie zdejmując embargo na statki Pruskie włożonego, owszem wiele innych zabierają pod żagle, otrzymali od rządu swego pozwolenie zawijania do nas, bez bojaźni wetowania, zawsze jednak handel cierpieć będzie wiele, dopóki rozkazów swoich nie cofnie Król Szwedzki. Już jest wiadomość, że przed portem Memel pokazała się jedna z fregat wysłanych z Carlsrony.

Z naszej strony podziśdzień nic nie uczyniono; woyska w gotowości zupełnej czekają rozkazu; na miejscu

chorującego G. Kalckreuth ma komendę przyjąć X. Ludwik Pruski. Zawczora prezentował się u dworu Major Chapman gońcem do Króla przysłany z głównej kwatery Greifswald. Słychać, że woyska swoje Gustaw Adolf znacznie pomnożyć umyślił, zprowadzając do Pomieranii wiele nowych regimentów z Finlandyi i Scanii. W Stralsundzie i na wyspie Rugen uzbroiono kilkanaście szalup osadzonych działami. Milicje Pomorskie ćwiczą się pilnie w obrótach wojskowych.

D. 31 Maja. G. Dumouriez długo przebywał w Stralsundzie; przed kilku d. opuściwszy miasto, wypłynął do Ysted, z kąd na Gothenburg udać się ma do Londynu. Wątpliwa była pogłoska, iakoby ten mąż sławny został znieważony przez jednego z Officerów Szwedzkich, który go publicznie zbiegiem i zdraycą oyczyzny nazywał; od Ministrów zaś dzisiejszych Brytańii W. odebrał przestrożę, ażeby nie powracał do Anglii, gdzie podziśdzień ma pensyą roczną z t. 85.

Szczepienie ospy krowiej w innych narodach upowszechnione, w państwie Pruskiem dotąd mało jest znane i używane; wyrachowano dokładnie, iż od r. 1802 do początku 1806 ledwie ją wszczepiono 17118 osob; tak trudno jest złamać zadawniony przesąd w gminie, chociaż za dobrocią i niezawodnym pożytkiem nowego wynalazku mówi długie i zawsze szczęśliwe, w domu i za granicą doświadczenie. W naszej stolicy podziśdzień umiera dzieci niemało z ospy naturalnej.

A U S T R Y A.

WIEDEN 20 Maja. Cesarz odwołanego z Berlina Graffa Metternich, wyznaczył Ambasadorem do Paryża; równą dostojność Graf Eltz piastować będzie w Madrycie. GL. Stipschitz, który się wstawił pod Arcy X. Karolem na kampanii r. 1799 i późniejszych, otrzymał Szlachectwo Węgierskie w nadgodę zasług Monarchii pożytecznych; jeden z przodków jego r. jeszcze 1662 chwalebnie służył Leopoldowi I. Graf Kaunitz który dawniej posłował w Neapolu, siadłszy na okręt w Liwornie, pośpieszył do Sycylii. GG. Mack, Aversberg, O Brady, i Ghislieri czekają dotąd wyroku. Słychać, że wkrótce Francuzkie woyska ustąpią z Braunau, po ułatwieniu trudności zachodzących o dzierżawę Albanii; dla zaigcia tej twierdzy, wysłane są do Lintz 3 regimenty Węgierskie. Przestano mówić o budowaniu twierdzy na granicy, w Villach, Ens &ct. albo przynajmniej wykonanie projektu odłożone jest do czasu późniejszego. Miastu Lintz milicyą wystawić i uzbroić kazano, która głów 500 wynosić powinna. Tym sposobem uzbraiać się będą jedne po drugich wszystkie miasta Monarchii. Odnawia się pogłoska, że Francuzi proszą Porty o zwroćcie dawnych dzierżaw RP. Weneckiej w Grecyi i na Archipelagu.

D. 24 Maja. G. Meerveldt od czasu dawnego bawiący w S. Petersburgu, ma otrzymać tamże dostojność poselską. Baron Feltz odebrał rozkaz powracać do Hagi na dawny urząd. GM. Bellegarde wyjeżdża do Albanii. G. Andreossy nadspodziewanie powrócił do nas z Munich; gdy znajdował się w Braunau, widział obywateli tak ubogich i wyniszczonych utrzymywaniem ciągłym od listopada załogi bardzo licznej, iż rozkazał ją zmniejszyć; iakoż natychmiast regiment 1 wyciągnął do Bawaryi. Ta twierdza iak rychło właścicielom przywrócona będzie, nie wiemy; wszystko zależy od układu względem dawnych dzierżaw Weneckich spodziewanego, o którym rząd nasz nic nie rzekł, i dokonania zupełnego wszystkich warunków Presburskiego traktatu.

Odnawia się pogłoska, że Franciszek z wkrótce podróż przedsięwzię do prowincyi graniczących z Bawarskiem i Włoskimi krajami, ażeby sam weyrzawszy we wszystko, mógł potwierdzić zdanie Arcy X. Jana i inżynierów względem zakładania kilku fortec, lub w projekcie wiadomym odmianę uczynić. Podobnym sposobem Arcy X. Karol i inni Arcy XX. mają tego lata zwiedzać wszystkie prowincye Monarchii Austriackiej z wojskowych względów.

Stany Królestwa Czeskiego są zwołane w d. ostatnich Maja terazn. ażeby radziły o potrzebie publicznej. W Austrii, Gallicyi, Czechach, i Morawii rolnicy mają

nadzieję obfitego żniwa; lecz na nieszczęście wóyna zasiewów czynić przeszkodziła oziminy; iarzylnych niema po wielu miejscach dla niedostatku ziarna, gdy z trudnością rolnicy wyżywić się mogli sami, straciwszy nadto bydło i konie. Lecz w Królestwie Węgierskiem urodzaj zboża i wina w.r. terazn. spodziewany jest nadzwyczajnie wielki. Z tego więc kraju nadzieja pomocy dla innych nieomylna. Tymczasem obywatele wspaniałomyślni nie przestają składać bogate ofiary, mierząc ich wielkość nie tak własnym dostatkim, iako raczej bliźnich potrzebą.

Miasteczko Dobruszka w Czechach ogniem zplonęło; nikt z przytomnych zbliżyć się nie śmiał do pewnego domu, gdzie zapomniani gospodarze mąż z żoną bez nadziei ratunku, śmierci nieuchronnej i blizkiej czekali. Młody Graf Vetter Officer regimentu Stuart, uwiadomiony o tém od płaczących dzieci, z największym niebezpieczeństwem życia własnego, idzie pośród płomieni. Niebiosa dopomogły cnotliwemu zamiarowi; za jego przykładem poszedł jeden z dorosłych synów, i dopomógł rycerzowi z ognia wynieść rodziców.

Cesarz najwyższe ukontentowanie swoje kazał oświadczyć lekarzom Wagner i Behofer przy oddaniu złotych medalów honorowych, iż nie tylko w całej Carinthii wielu tysiącom dzieci ospy krowią szczepili bezpłatnie, ale też własnym kosztem dla usłużenia im podróz odbywając, dla zachęcenia rozdawali upominki.]

W Austrii wyższej, łącząc Braunau, podczas pokoju mamy utrzymywać 20 t. żołnierza. W Czerwcu blizko nast. postawiony być ma na swoim miejscu posąg Józefa 2. Jeńce Austriaccy z niewoli Francuzkiej powracający dwakroć zatrzymani, nakoniec otrzymali pozwolenie kończyć drogę bez przeszkody. Chociaż Selim 3 do Paryża, Napoleon do Constantinopola posłów przeznaczili, są jednak między nimi nieporozumienia, względem granic późniejszych i dawnych dzierżaw RP. Weneckiej.

T U R C Y A.

CONSTANTINOPOL 20 kwietnia. Francuzki Agent Romieux jeszcze w r. prz. z tej stolicy wyjechał do Aleppu, z kąd pośpieszył, iak słychać do Persyi; niedawno powracając od Szacha Fatali w drodze zamordowany został. Inny Agent tegoż narodu znajdujący się w Egipcie, trucizną życie zakończył. Jussuf Basza czyni przygotowania do wiadomej wyprawy na Serwianów, woysko pomnaża i ćwiczy; nie ruszy w pole przed zaczęciem żniwa; ciągnącemu teraz przez prowincye niedawno zpuszczone, byłoby trudno wyżywić tak ogromną liczbę żołnierza, chociaż Porta do założenia potrzebnych w drodze magazynów, wybrała kilku wiernych i doświadczonych urzędników. Powiadano, że Serwianie słysząc o wielkości przygotowania naszego, przysłali do tej stolicy kilku deputatów, i ugody szukają. Jeśli tak jest, przynajmniej czyni się wszystko w najgłębszej skrytości.

BELGRAD 12 Maja. Nie potwierdza się wiadomość, iż Kersylanie twierdzą naszą poddać chcieli tajemnie Chrześcianom, i Kusanzy Ali o to zawarł z Czernym umowę. To pewna, że Turcy d. 5 w potęgę wielkiej z Belgradu wycieczkę uczynili. Zamiar był Muzułmanów, opanowawszy miejsca niektóre, otworzyć komunikacyą z oblężonym Sabaczem, i żywność do nas wprowadzić. Nie powiodło się przedsięwzięcie. Wyszędłszy z murów, potkali strażę Chrześcian, którzy odporu dać nie mogąc, wstecz poszli do liczniejszych dywizyi swoich. Więc Turcy postępując bez przeszkody, krąży na kilka mil pustoszą, wsi jedney mieszkańców bez różnicy płci i wieku mordują. Odmienia się wkrótce rzecz postać. Nadchodzą Serwianie silniejsi liczbą; cofa się Turczyn w ostatniem zamieszaniu i trwodze; szczęściem dla nich, lud Chrześcianski pieszy, iezdnych doścignąć nie mógł w ucieczce. Kilka razy Muzułmani uderzyli na piechotę, lecz odparci z klęską, opuścili z boiowiskiem wszelką zdobycz; i ledwie w noc późną do Belgradu powrócili, straciwszy więcej 200 ludzi.

Ten przypadek nieszczęśliwy obywateli naszych przywiódł do rozpaczki prawie. Głód niszczy bogatych

zarówno i ubogich. O posiłkach Tureckich z Constantinopola nie słychać. Basza i Kusanzy Ali oświadczyć kazali w Semlinie, iż ledwie na kilka d. chleb mają, nic zgola pieniędzy; jeżeli więc poddani Cesarscy nie zechcą im zboża sprzedać na zastaw za rozmaite sprzęty, wpadac muszą do Węgierskich granic mocą, i statki na Sawie i Dunaju zabierać będą bez braku. Odpowiedział Austriacki komendant, że na kartę lub zastaw nic nie da; gwałt gwałtem odeprzeć potrafi. Jednakże z kupców Semlińskich jeden wysłał do Belgradu niemało żywności na zastaw; lecz komendant załodze czuwać kazał pod bronią, uzbroił mieszczan Semlina, statkom na rzece straż pilną czynić zalecił.

Wielka nędra w Belgradzie, większa w Sabacz. Uroda o poddanie tej twierdzy nie przyszła do skutku. Turcy dla głodu trzymać się dłużej nie mogąc, broń złożyć nie śmiejąc, postanowili pójść na przeboj do Belgradu. Więc proszą komendanta Peterwaradyńskiego regimentu stojącego w Mitrowicach, o wolne przejście przez Sirmię, grożąc gwałtem. Austriacki Oficyer uczynił przygotowania do obrony, granicę zamknął. Czerny dziś stoi pod Sabacz; i sposobi wszystko do szturm. Słychać, że armia Turecka z Jussufem spodziewana, zbliżwszy się nieco do Serwii, wstecz odeszła. Nad brzegami Drawy spokojność. Turcy wyglądają pomyślniejszy pory, chcąc przedsięwziąć nową przeprawę. Serwianie lud zgromadziła, ażeby ten zamysł ich nieprzyjacielowi równą klęskę przyniosł iak pierwszy. Tu komenderują Czarapic i Milinko wodzowie, którzy głośno mówią, że gdyby nawet 60 t. Muzułmanów przybyć miało, nic jednak nie sprawia; tak drogi i wąwozy. od Chrześcian są osadzone; iż przeprawa stała się prawie niepodobną.

CONSTANTINOPOL 22 Kwietnia. Wydane są rozkazy, ażeby Ottomańska flotta w r. terazn. krążyć mająca po morzu śródziemnym według zwyczaju dawnego, nad inne liczniejszą była; Kapitan Basza mieć powinien 8 okrętów lin. fregat i mniejszych statków blisko 40. Przygotowania do blizkiej wyprawy na Serwii nie tylko nie ustały, owszem coraz są znaczniejsze. Selim 3 nieodmienne postanowił koniec położyć domowym rozruchom, które dotąd prawie nieustannie panowały w Prowincjach jego Europejskich. Nie sam Jussuf Basza hetmanic będzie. Nawet W. Wezyr odprawi kampanię; armie tych wodzów oddzielnie dokazywać powinny. Dotąd jednak obozy nie są ruszone; lud zgromadzony ćwiczy się w obrótach wojennych.

BRYTANIA W:

LONDYN 14 Maja. Ministrowie przed kilko d. w obu izbach Parlamentowych przez Oppozycję pytani byli, w iakim dziś stanie są interesa Angielskie w Indyi wschodniej; i wymawiali się niewiomością; teraz donieśli, że Dyrektorowie Kompanii w czasie krótkim odebrali 2 gońców z Bombay wysłanych lądem, z których 1 doniósł, że Scindiah wódz Marattów podpisał ugodę nam zyskowną; 2 że Holcar d. 23 grudnia przysłał Oficyera do G. Lake prosząc o pokój, na który zapewne pozwoli Kompania, sama wkrótce ogłosić mając ważniejsze wiadomości z Indyi przysłane; ostatni goniec wyjechał z Bombay d. 29 stycznia.

Czekamy troskliwie innych z Afryki i od Admiratów naszych, którzy szukają eskadr Francuzkich po wszystkich morzach; te zaś są następujące. D. 14 grudnia gdy Lessaigne wychodził z Brestu do S. Domingo, Willaumetz wyprowadził z tegoż portu 7 okrętów lin. 4 fregaty, i korwetę, Hieronim Buonaparte 6 okrętów lin. 3 fregaty; inny jeszcze komendant 5 okrętów lin. 3 fregaty; te 3 eskadry niewiedomo gdzie poszły; zgadywamy jednak, że Indya wschodnia jest celem wyprawy, ponieważ w żadnej innej części znanego świata nieprzyjacieli widziany nie był.

Eskadrę 4 Kapitan L' Hermite d. 5 listopada wyprowadził z Orient; ta składa się z 1 okrętu lin. 2 fregat, i korwety; i pewnie krąży przy brzegach Afryki zachodniej, zkąd dziś kupcy nasi smutną wiadomość odebrali, że Francuzi 19 okrętów Angielskich zabrali i spalili bawiących się handlem Murzyńskim; lud poymany L' Hermite na statku odesłał do Plymouth na za-

mianę. Szkodę tym sposobem poniesioną wyrachować trudno; większą sprawi nieprzyjacieli, jeśli spotka inne statki, które w r. terazn. w znacznej liczbie udały się do Gwinei. Wiedział o tem Adm. Warren, i pisał do rządu d. 1 kwietnia, że spodziewa się znaleźć Francuzów, i wydrzeć zdobycz bogatą. 5 Eskadra z 6 fregat złożona, z Orient wyszła d. 27 Marca; 6 tej równa z Cadix d. 7 tegoż miesiąca, do wyspy Francuzkiej.

Taka dziś jest potęga nieprzyjacieli na morzu; pokonać ją byłoby nie trudno, gdyby Angielscy wodzowie mogli wiedzieć, gdzie się znajdują. Z powieści Adm. Linoisa i innych dowodów wnosimy, iż jeśli nie wszystkie eskadry wyliczone, część ich zapewne większa płynie do Indyi wschodniej. 3 wysłane z Brestu w Grudniu, ledwie w Maju terazn. stanąć mogą u brzegów Malabarskich i Coromandelskich, gdy bez spoczynku żeglować zechcą. Lecz jeżeli zabawiły się cokolwiek na wyspie S. Heleny, jeżeli o pozyskanie Przygórka dobrej nadziei starać się będą; jeżeli nakoniec do wyspy Francuzkiej zawiną dla spoczynku ludzi, naprawy okrętów, i nabrania z wodą żywności świeżej, długo jeszcze morza Indyjskie nie uyrzą flagi Francuzkiej.

Tam nieprzyjacieli niemać żadnego portu, zabawić wiele nie może; i gdyby nawet miał, iak mówią niektórzy, dywizyą wojsk lądowych, te nie będą Anglikom straszne; zwłaszcza, gdy pokój z iednym nieprzyjacielem już podpisany, z drugim będzie zapewne przed przybyciem Francuzów. Jednak zapobiegając wszelkiemu przypadkowi Admiralicja, liczne eskadry i regimenta wojsk regularnych na wschód posyła; co nowym jest dowodem, że pewną wiadomość mieć musi o nieprzyjacielskich zamysłach szkoderia potędze Angielskiej w Azji. Donieśliśmy niedawno, iakie tam eskadry Król utrzymuje, iakie znowu wysłał i jeszcze posyła, które skoro będą połączone, Francuzcy wodzowie będą zwyciężeni, albo nie przystępując do dzieła powrócą do Europy. Los wyspy S. Helene niewiedomo. Od 4 miesięcy rząd z tamtąd nie odbiera żadnego doniesienia. Powiadano, że nieprzyjacielskie eskadry w blizkości krążyły; mówiono o lądowaniu nawet; lecz pewności niema, czyli Francuzi wysadzili na tę wyspę Anglików poymanych na morzu, alboważ wojska własne dla trzymania załogi. Cokolwiek tu i w Przygórku dobrej nadziei stać się mogło, w czasie krótkim objaśnią spodziewane rapporta Adm. Warren i Kap. Popham. Ostatni od d. 26 stycznia nic jeszcze nie doniósł o swoich obrótach.

Głosił nie raz nieprzyjacieli, iż Angielskie wojska opuściły Sycylię, albo przynajmiej wkrótce do Malty powracać miały, opierać się nie chcąc zapowiedzianej napaści. Możemy za pewno twierdzić, że Ministrowie nasi posiłkować Monarchę zprzymierzonego, statecznie i w potęgę wielkiej przedsięwzięli. G. Craigh najwyższy komendant w Malcie i Sycylii, chorobą zwalony, oddawszy hetmaństwo GG. Stuart, i Simcoe, z Messiny przybył do Plymouth. Oddalając się z obozu, dał ostatnią odezwę do rycerstwa swojego, i napominał, ażeby iak przystoi, karność żołnierską starali się zachować pilnie w posłuszeństwie, pokoju, trzeźwości. Tegoż czasu, gdy wodz powracał chory do oyczyzny, inni na flocie przewozowej, pod strażą okrętów lin. z Plymouth wyprowadzili wojsko liczne do Sycylii. Pierwsza dywizya tylko wyszła pod żagle; co z takim pośpiechem czyniono, iż Oficyerowie nie znajdujący się na statkach, ażeby nie przynieśli opóźnienia wyprawie, zostać na lądzie musieli, z rozkazem, iż do drugiej dywizyi przyłączyć się powinni, która wkrótce za pierwszą nastąpi.

Embargo włożone na okręta Hamburgskie i Oldenburską flagę noszące, rozkazem rządowym zdjęte dziś zostało. O Pruskich tego mówić nie możemy; nie tylko dawniej utrzymywane lub poymane na morzu są pod strażą, ale też codziennie powiększa się ich liczba. Kapitanom i maytkom Admiralicja żołd wyznaczyła; towary w magazynach zamknięte; żaden okręt Angielski do portów Pruskich nie wypłynął, gdyż zakaz Królewski nie zawiązania do nich zdjęty nie jest podziśdzien. Wszystkie zatem pogłoski dawniejsze o wolnym handlu, otworzonych portach, wymysłem były ludzi szukających zysku własnego na podniesieniu i upadku papierów krajowych, które od niemałego czasu na iednostaynym są stopniu, bez żadnej odmiany prawie. Nie rozpaczamy jednak o

ugodzie naszej z Berlińskim dworem; już słyhać, że w Londynie przygotowane jest mieszkanie dla iednego z Niemieckich XX. wkrótce spodziewanego, który ma zacząć negocyacyą. Tymczasem odnawia się pogłoska; że Brytańna W. postanowiła liczne woysko wysłać na ląd Europeyski, w posilek Szwedzkiemu Królowi, ieśliby ten Monarcha do zaczęcia wojny został zniewolonym. Lord Catchart będzie naczelnikiem.

Flotty Angielskie na morzach Europeyskich dziś są rozłożone iak następuje. Pod Cadix znajduje się Collingwood i Northesk, do których niedawno przyłączył się zwycięzca Duckworth. Pierwszy kilka okrętów i fregat wysłał do Messyńskiej cieśniny; drugi ma wkrótce odprowadzić do Anglii 4 okręta lin. Francuzom i Hiszpanom zabrane w Trafalgar, które po 6 miesięczney naprawie w Gibraltarze, z trudnością przysposobione zostały do żeglugi; inne wszystkie, iak wiadomo, w bitwie lub nawalności zginęły. Lord S. Vincent i Strachan Brest zamykają; Harvey krąży pod przygórkiem Finisterre, Stirling pod Rochefort uważając obroty Adm. Lallemand; Keith i Montagu pod Boulogne i Calais, Russel przy Batawskich brzegach. Tego siła ma być podwojona, ieśli potwierdzi się wiadomość, że w Texel, i Helvoetsluys nieprzyjaciel gotuje liczną eskadrę, która będzie pomnożona okrętami Francuzkimi z Anvers.

Fregata od eskadry Lorda S. Vincent wysłana zbliżywszy się do portu Bresteńskiego, postrzegła w nim 9 okrętów lin; które stały na kotwicy, gotowe pod żagle wynieść. Do Plymouth zawinął Alexander wydarty nieprzyjacielowi w S. Domingo; ten blizkim był nieuchronney zguby; tak sroga miotła nim nawalność, że wszystkie działa wyrzucić musiał Kapitan; i nie bez naywiększej trudności maytkowie do portu trafili. Tamże wprowadzono statek Hiszpański z Veracruz do Cadix wysłany, z ładunkiem bogatym Koszenilli, indychu, i piastrow.

Lord Lauderdale wznaczony wielkorządca Indyjskich osad wkrótce wychodzi pod żagle, uprzedzając posilki, które tam rząd wysyła. Adair zaufany przyjaciel Foxa, wyjeżdża do Wiednia w dostojenstwie Posła Brytańni W. Jackson z Berlina przybył do Yarmouth; Jacobi dotąd u nas bawi; słyhać nawet, iż nie odebrał z Berlina rozkazu do opuszczenia stolicy naszej, co utwierdza mniemanie, iż negocyacye między Anglią i Prusami o pokój są zaczęte, albo wkrótce będą przynajmniej. G. Craigh oddalając się z Messiny kommandę Maltańskiego garnizonu powierzył G. Villette; płynąc blizko Cadix słyżał, iż Adm. Duckworth nie przyłączył się ieszcze do eskadry Collingwooda.

Zawczora Lord Grenville Parom, Petty Reprezentantom izby niższej czytali pismo Królewskie. Monarcha uwielbiwszy zasługi Nelsona zmarłego, mianowicie zwycięztwa iego nayświetniejsze w Abukir, pod Copenhagą, i naywiększe ze wszystkich w Trafalgar, któremu równe znaleźć trudno w dziejach Angielskich, chociaż tak obfite są w czyny bohaterkie, oświadcza nakoniec, że postanowił wyznaczyć Graffowi Nelson dzisieyszemu, i następcom iego pensyi roczney 5 t. FS. Nadto kosztem skarbu publicznego będą kupione dobra ziemskie za 120 t. FS. i darem ofiarowane teyże familii. Wzywa przeto Monarcha Parlament, ażeby ta iego wola prędki skutek wzięła. Nikt się nie zprzeciwił; obie izby iednomyslnie uwielbiły wspaniałomyślność Króla, który zasługę nadgradzać umie.

Oskarżyciele Lorda Melville dzieło swoje dokonczyli; Plemier Adwokat iego zaczął obronę czytać. Utrzymanie się powieść o skrytém wyznaniu Trottera, iako ten niewierny Sekretarz znaczne summy naprzód obracał na swój własny pożytek, przez co człowiek ubogi, dziś ma dochodu rocznego 80 t. FS. Daley summy na flotę dane, obracał na inne wydatki tajemne w drugich departamentach, o których nic ieszcze nie doniesiono Parlamentowi. Dziś przeważa opinia, że Melville nie tylko sprawę skończy wkrótce, ale też będzie niewinnym ogłoszony przez wyrok Parów.

W izbie niższej był spor długi, gdy Ministrowie radzili ustanowić podatek od zelaza wprowadzanego do kraiu. Pokazało się, że w całym Królestwie jest 400 t. rzemieślników, którzy ten kruszec pożyteczny przera-

biają. R. 1757 nie wprowadzono do Anglii nad 130 t. beczek morskiego ładunku, w r. 1805 wprowadzono beczek 250 t. Dowodziła Oppozycya, że obciążając opłatą zelazo, zaszkodzimy rękodzielom krajowym, zmniejszyemy odbyt onych przez podwyższoną cenę. Wymawiali się Ministrowie konieczną potrzebą zasilenia skarbu w nagłych okolicznościach i trudnych. Fox oświadczył, że gdyby rządził narodem przed 12 laty, aniby pomyślił o powiększeniu długów, i narzucie nowych podatków. Nakoniec przemogli Ministrowie 119 głosami przeciw 110. Z mnieyszą nieco trudnością zgodzono się na podatek od koni; rolnicze płacić będą rocznie od każdego 5 szyllingów; do zbytku i wygody służące po 10. Pierwszych liczą million, drugich 200 t. w całej Anglii.

Wkrótce z Reprezentantów ieden radził włożyć podatek na cudzoziemców, którzy na banku lub w Angielskim skarbie mają kapitały, ażeby równie z obywatelami naszymi płacili. Fox zprzeciwił się wnioskowi, i dowiódł, że dla małego zysku Brytańna W. kredyt utraci tym sposobem za granicą; nie podatkiem lecz konfiskatą nazwać trzeba taką daninę; ponieważ cudzoziemcy na gruncie dobrej wiary, i uroczystey obietnicy nie płacenia nigdy, powierzali Anglikom kapitały swoje. Poszedł za zdaniem Ministra Parlament bez podziału głosów. Zatem pokazano izbie listę korpusów ochotniczych, iakie dotąd były w narodzie całym. Samych Półkowników jest 425, Podpółkowników 678, Majorów 650 których wszystkich ogółem żołd nie kosztował skarbowi nad 28 t. FS.

Lord S. Vincent doniósł Admiralicji, że niektórzy Officyerowie od flotty iego zbliżywszy się do brzegów Francuzkich, i widząc nie naylepiey obwarowane, strzeżone nie z naywiększą pilnością, wystąpili na ląd w kilku miejscach, opanowali batterye, działa zagwoździli, bez żadney szkody powrócili na okręta.

Minister Petty rozkazał wszystkim kassyerom prywatnym, którzy skarbowe pieniądze u siebie mieli złożone, iak nayrychley przenosić do banku, ponieważ rząd potrzebuie teraz znaczney gotowizny.

Cała publiczność Londyńska dziś zbiega się do domu sławnego malarza West, który niedawno dokonczony obraz wystawił na widok. Zdaniem znających się dzieło jest nieskończenie doskonałe i piękne. West wyobraził konającego Nelsona, w tę właśnie chwilę, gdy od przyjaciela Kap. Hardy odebrawszy wiadomość o zupełney porażce zprzymierzeńców, i poddaniu się okrętów wielu, z radością i weselem podnosi myśl i ręce do Niebios dziękując Panu zastępów, że sposobem tak dla siebie chwalebny, dla oyczyzny pożytecznym wiek swój kończy.

Zawczora z Francuzów niewiadomo zkad przybyłych na wyspę Wight wylądowało; poymani są natychmiast, i zaprowadzeni do więzienia. Krótco przed tém powiadano o znalezionych w porcie Angielskim szpiegach od rządcy Hayti Dessalines przysłanych; lecz ta wiadomość iest wątpliwa.

Woyska i eskadry przeznaczone do ścigania Francuzkich w Przygórku dobrej nadziei i Indyi wschodniej, wczora wyszły pod żagle z Portsmouth. Na miejscu G. Craigh, Moore wyznaczony kommandantem naywyższym woysk Angielskich w Sycylii, dziś przedsiębierze podróż, pośpieszając za dywizją 1, która niedawno z Plymouth wypłynęła. Odnawia się pogłoska o poymaniu Hieronima Buonaparte; lecz ponieważ dołożono, że ten przypadek spotkał iego pod wyspą Francuzką, nikt wierzyć nie chce powieści, wiedząc że tylko d. 14 grudnia wyszedł z Brestu. Kilku Anglików mężczyzn i niewiast na początku wojny zatrzymanych we Francji, przybyło do Plymouth; spodziewamy się wkrótce oglądać wielu innych, którym nieprzyjaciel dziś pozwala odwiedzić oyczyznę. Lord Bute nie przyiósł ofiarowanego sobie urzędu Gubernatora Przygórka Batawom wydartego. Do Hiszpanii 800 ieńców rząd nasz odprowadzić kazał. O dalszym ciągu negocyacji zaczętey z Francuzami, ani też o ich zerwaniu Ministrowie nic w Parlamencie nie mówią; wszystko pokrywa tajemnica. Widziemy tylko na lądzie i w portach przygotowania do wojny zaczępney ogromnieysze niż przedtém były.